

dnia 28 sierpnia 2024 roku

Senat RP

Petycja

Działając w imieniu własnym, składam petycję, aby Państwo wprowadziło dla wszystkich radców prawnych i adwokatów obniżony ZUS (preferencyjny ZUS) z tego tytułu, że wprowadzając nieodpłatną pomoc prawną Państwo zabrano nam w części prawo do chleba (dużą część klientów, którzy płacili za poradę prawną, a którzy obecnie mniej przychodzą po poradę prawną tylko idą do PPP po nieodpłatną poradę prawną), a w zamian za to, co do zasady nic nie dało adwokatom i radcą prawnym, a w dodatku każde płacić ZUS i inne należności publiczno-prawne. Tak nie może być. Jest to sprzeczne z zasadą praworządności oraz zasadną sprawiedliwości społecznej. Jestem adwokatem, który wykształcił się za własne pieniądze. Państwo nie dało mi ani złotówki na aplikacje, czy na studia.

Wprowadzenie Punktów Pomocy Prawnej wzięło mi w większej części chleb i nic, co do zasady nie dał mi w zamian, chociażby mniejszego ZUS-u albo inną bonifikatę. Piszę o tym, że co do zasady nic nie dał, bo tym wyjątkiem od tej zasady jest obsługa Punktów Pomocy Prawnej, której wynagrodzenie uwłacza godności człowieka, gdyż otrzymywane wynagrodzenie nie starczy na zapłacenie małego ZUSU, bo jeszcze nie widziałam, aby jeden adwokat obsługiwał codziennie taki punkt (zwykle jest to 1 dzień w tygodniu) oraz taki adwokat nie otrzymuje nic za dojazd do takiego punktu, a w dodatku wskazuję, że o takie marne wynagrodzenie w niektórych miejscach jeszcze niektórzy muszą walczyć poprzez uwłaczające godności zawodu jakieś losowanie, jak na loterii. Uważam, że jak nie ma sprawiedliwości w tym zakresie w Państwie, to obecny system będzie jak dom na piasku. Dlatego proszę o zmiany w tym zakresie, gdyż Państwo mi nie sfinansowało aplikacji czy studiów prawniczych, a żeby aż tak ingerowało w wolny rynek i co do zasady nic nie dało w zamian. Uważam, że nieodpłatna pomoc prawna winna być ale dla samotnych matek, osób niepełnosprawnych i bezrobotnych oraz tych ludzi co zarabiają minimalne wynagrodzenie albo mają minimalną emeryturę oraz co najważniejsze Państwo winno coś dać w zamian za to że wzięło mi chleb, chociażby mniejszy

ZUS albo inne bonifikaty, a zwłaszcza, że na swój zwód pracowałam sama i Państwo nie sfinansował mi ani studiów ani aplikacji.

Wyrażam zgodę upublicznienie niniejszej petycji i proszę, aby ktoś się tym zajął. Mam nadzieje, że duża część adwokatów i radców prawnych poprze tą petycję.

Z wyrazami szacunku.